

# Handel dozorczościami — to lichwa

Domy „uprzywilejowane” i „upośledzone”

Na wokandzie sądowej znalazła się w tych dniach ciekawa sprawa: pierwszy proces o handel dozorczościami. W wydziale 4-ym Sądu Okręgowego zasiadali na ławie oskarżonych administrator domu przy ulicy Browarnej, Mieczysław Godziewski, pod zarzutem pobrania 1500 zł. za posadę dozorcę. Władze prokuratorskie zakwalifikowały handel dozorczościami, jako przestępstwo lichwy i wykorzystywania przymusowego położenia innej osoby, za co przewidziane są kary z art. 208 K. K.

Fakt pobierania „odstępnych” za posadę dozorcę nie jest dla nikogo tajemnicą: ten demoralizujący proceder uprawiany jest na terenie Warszawy od szeregu lat nieomal, że zupełnie jawnie.

**1000 ZŁ. NA NOWY ROK**  
Żaden dozorca, ubiegający się o posadę nie otrzyma jej, jeśli nie opłaci odpowiedniej sumy za przysze przywileje, do których niewątpliwie należy pobieranie datków za nocne otwieranie bramy, czy bogate żniwo, będące skutkiem poworocznych życzeń dozorcę domu.

Wysokość tego rodzaju dochodów niestających dozorcę zależy ściśle od zamożności mieszkańców domu, np. w domach spółdzielczych na nowych kolonjach, gdzie mieszka po kilkuset lokatorów, — ludzi na ogół zamożniejszych wpływy dozorcę za jedną noc przy otwieraniu wynoszą nieraz po kilkanaście i więcej złotych, a noworoczne życzenia przynoszą mu odrazu spory kapitał. Dozorca pewnej spółdzielczej kamienicy na Powiślu, gdzie jest około 400 lokatorów zebrał na Nowy Rok około 1000 zł...

**„STAWKI” ZA OTWIERANIE BRAMY**

W domach uboższych, na peryferiach, gdzie mieszkają rzemieślnicy, niezamożni robotnicy lub wręcz bezrobotni, a także w dzielnicach żydowskich dozorca nie może liczyć na dochody niestające.

Za otwarcie bramy otrzymuje drobne grosze, lub wogóle nie może marzyć o takiej „stawce” jaką ustalili np. pewien dozorca domu w okolicach Marszałkowskiej: mniej niż 50 gr. za otwarcie bramy nie przyjmuje...

**DOZORCA-ZIEMIANNIN**  
Tak więc niektóre kamienice są

uprzywilejowane, inne upośledzone — w zależności też od rodzaju kamienicy kształtuje się wysokość „odstępnych” za posadę dozorcę. W kamienicach gwarantujących dobre wpływy — trzeba dać 3 i 4 a nawet 5 tysięcy zł. za posadę. administratorzy i gospodarze mających domów na peryferiach kontentują się skromną sumą kilku set złotych.

Kto ma parę tysięcy woli się ubiegać o posadę w domu „lepszym”: chwilowy nakład kapitału wróci się z nawiązką po upływie kilku lat — dowodem fakt, że są dozorcę w Warszawie, którzy po-

kupowali sobie majątki ziemskie i własne kamienice...

**NAJWYŻSZY CZAS...**

Dobrze się stało, że proces sądowy zwrócił uwagę na niemoralność handlu dozorczościami, który powinien być zlikwidowany, jak jeden z przejawów lichwy. Ale jednocześnie wartoby nareszcie uregulować kwestię otwierania bram (nieodściżnione marzenie mieszkańców Warszawy: własny klucz od bramy) i zwyczaj noworocznych datków od lokatorów, którzy muszą wydać kilkanaście złotych na dozorcę, listonosza, dostawców itp.

## Olimpijski bieg sztafetowy Zwycięstwo osiągnęła Finlandja Polska na siódmym miejscu

**GARMISCH - PARTENKIRCHEN, 10.2. (PAT.).** — W poniedziałek rano nastąpił start do biegu sztafetowego 4 x 10 km. Start odbył się w Kochenberg w odległości około 1 km. od stadionu olimpijskiego. Wzdłuż trasy ustawili się tysiące tłumy, śledząc z zainteresowaniem przebieg walki. Trasa miała w pierwszej części charakter nizinny, a w drugiej alpejski.

Punktualnie o godz. 9 strzał armatni dał sygnał do startu. Zawodnicy rozpoczęli bieg od razu w morderczym tempie. Po przebiegu pierwszego kilometra, na czele znajdował się Nurmela (Finlandja) przed Hagemem (Norwegia), Daubrem (Niemcy), Musilem (Czechosłowacja), Gerardim (Włochy) i Knabem (Jugosławia).

Przy pierwszej zmianie prowadził Norwegia (42:34 sek.). Polska na miejscu szóstym (46:37 sek.). Niemcy na dziesiątym (49:22), Ameryka na jedenastym (49:25).

Druga zmiana... bez zmian. Norwegia 1-sza, Polska 6-ta z czasem 42:55.

Przy trzeciej zmianie Norwegia znajdowała się wciąż na czele, mając czas (ostatnich 10 km.) 49:52. Za Norwegią kroczyli: Finlandja, Szwecja, Włochy, Czechosłowacja, Niemcy. Polska spadła na 7-me miejsce (czas ostatnich 10 km.

44:35). Dalej następowały: Francja, Ameryka, Austria, Jugosławia, Japonia, Łotwa, Rumunia, Bułgaria i Turcja.

Po trzeciej zmianie Turcja wycofała się. Sztafeta jej, wskutek wypadku pierwszego zawodnika, znajdowała się bardzo daleko w tyle i czwarty zawodnik nie podjął już dalszego biegu.

**NIESPODZIANKA NA FINISZU**

Bieg sztafetowy 4 x 10 km. wygrała ostatecznie Finlandja, w czasie 2:41:33. Skład zwycięskiej sztafety: Nurmela, Karpinen, Laehde, Jalkanen. Wynik ten był o tyle sensacyjny, że przez cały czas w sztafecie prowadziła Norwegia.

## Finansowe zastrzeżenia Francuzów w przeddzień ratyfikacji paktu z Sowietami

**PARYŻ, 10.2. (ATE).** — W związku z jutrzejszym posiedzeniem izby, na którym wejdzie pod obrady sprawa ratyfikacji paktu francusko - sowieckiego, prasa omawia stosunki Francji z ZSRR.

„L'Oeuvre” usiłuje dowiedzieć, że rząd sowiecki nie domagał się wcale pożyczki. Inicjatywa udzielenia Sowietom kredytu w wysokości 300 mil. franków wyszła od firm prywatnych, zainteresowanych w dostawach do ZSRR. Kredyty będą posiadały jednakże gwarancję rządową. Rokowania w tej sprawie

nie weszły, według pisma, w sta-

dium decydujące. Sprawozdawca „Echo de Paris” oświadcza, że Francja może mieć korzyści z przymierza wojskowego z Rosją Sowiecką. Kampania antysowiecka tłumaczy się nie tem, że Rosja posiada u siebie ustrój komunistyczny, lecz tem, że rząd sowiecki usiłuje narzucić ten ustrój Francji i dąży do ingerencji w wewnętrzne sprawy francuskie. Pismo twierdzi, że Litwinów i ambasadora Potemkina przyczynili się do powstania Frontu Ludowego.

„Je Jour” porusza sprawę ro-

syjskich długów przedwojennych. Dziennik zaznacza, że rząd sowiecki nigdy nie twierdził, że nie może płacić tych długów, lecz podkreślał, że nie zamierza płacić dawnych zobowiązań. Stalin oświadczał niejednokrotnie, że Rosja jest najbogatym krajem na świecie. Dziennik zwraca się przeciwko propagandzie komunistycznej, prowadzonej we Francji i w kolonjach, a przedewszystkiem w Algierze. Bunt w Brest i Tulonie wykazywał, że agenci sowieccy działają na terytorium francuskim, rozporządzają znacznymi środkami materialnymi, i dążą do wywołania wojny domowej we Francji.

## Polska pierwsza

... od końca

Ciekawy obraz motoryzacji poszczególnych państw daje ogłoszona niedawno statystyka ilości samochodów. Wynika z niej, że

W Stanach Zjednoczonych A. P. przypada 1 samochód na 5 mieszkańców, w Nowej Zelandji — na 9 mieszkańców, w Kanadzie — na 10 mieszk., we Francji na 22 mieszk., w Anglii — na 27 mieszk., w Danii na 29 mieszk., w Luksemburgu — na 31 mieszk., w Szwecji na — 41 mieszk., w Belgii — na 43 mieszk., w Holandji — na 55 mieszk., w Niemczech — na 75 mieszk., w Czechosłowacji — na 137 mieszk., w Austrii — na 171 mieszk., zaś w Polsce..... tylko jeden samochód na 1362 mieszk.

## Krwawa tragedia na biedaszybie

W biedaszybie na polach pod Będzinem rozegrała się krwawa tragedia pomiędzy pracującymi tamże bezrobotnymi, ofiarą której padł 61-letni Antoni D. el z Będzina.

Pomiędzy wymienionym a jego kolegą, 24-letnim Antonim Kasprzykiem z Dąbrowy wynikała kłótnia, w trakcie której ten ostatni podniósł kawałek żelaza i uderzył starca w głowę tak niebezpiecznie, że ten padł bez życia.

Przerażony swym czynem Kasprzyk zbiegł, jednak wczoraj został ujęty.

## Wojna na Dalekim Wschodzie Wojska japońskie zajęły Czahar

**LONDYN, 10.2. (ATE).** — Z Szanghaju donoszą: Dzienniki podają, iż oddziały mandzurskie opanowały dalsze 3 powiaty prowincji Czahar, która wobec tego prawie całkowicie uwolniona się spod władzy Nankinu.

Jednocześnie oddziały różnych autonomistów zajmują główne punkty prowincji Hobei. Obecnie tylko Pekin, gdzie rządzi Sun - Dze - Juan podporządkowuje się jeszcze Nankinowi. Miasta Czankin i Taiszan, odległe o 80 km. od Pekinu, zajęte są przez „autonomistów”, gen. In - Dzu - Gena oraz niejakiego Szi - Ju - Sana, który działa na własną rękę. Spodziewają się, że również Tientsin przejdzie niedługo pod władzę In - Dzu - Gena, kierownika „autonomistycznego rządu wschodniego Hobei”.

**LONDYN, 10.2. (ATE).** — Z Szanghaju donoszą: Na tądanie sztabu japońskiego, rozpoczęło wycofanie ostatnich wojsk chińskich z Czaharu, mianowicie 38 dywizji piechoty, wchodzącej w skład armii Sun - Dze - Juana. Wycofanie wojsk chińskich uważane jest przez Japończyków za konieczność, inaczej bowiem nie mogą oni wykorzystać kolei Pekin - Gujuań, która jest niezbędna dla transportów wojskowych w Mongolji Wewnętrznej.

**TOKIO, 10.2. (PAT.).** „Nisizimi” donosi z Charbinu, iż oddział żołnierzy mongolskich w liczbie 600 ludzi zaatakował 9 lutego oddział japoński w pobliżu Helumoto. Straty po obu stronach mają być znaczne. Do Helu-

moto skierowano kilka oddziałów wojska japońskiego.

**TOKIO, 10.2. (PAT.).** Dziennik „Dzi-Dzi” donosi, iż Hirota zamierza wezwać ambasadora Sowietów Jurenjewa w sprawie niedawnych incydentów granicznych. Hirota ma odpowiedzieć na protesty sowieckie w sprawie zajść w Czin-Czang-Kau oraz zaproponować stworzenie mieszanej komisji demarkacyjnej.

**LONDYN, 10.2. (AET.).** Z Tokio donoszą: W kółach politycznych omawiana jest możliwość rekonstrukcji gabinetu japońskiego. Rekonstrukcja ta nastąpiaby po wyborach do parlamentu. Dzienniki dają do zrozumienia, że minister spraw zagranicznych, Hirota, który od 4 lat sprawuje swój urząd, nosi się z zamiarem ustąpienia. Minister Hirota spełnił nakreślone mu zadania, i pragnie się wycofać z czynnego życia politycznego. Za najpoważniejszego kandydata na ministra spraw zagranicznych uchodzi obecny ambasador w Londynie, Matsudeira, który ma niebawem opuścić Anglię. Ambasador Matsudeira jest uważany za zwolennika zbliżenia angielsko-japońskiego i posiada wielkie wpływy na dworze cesarskim jako teść księcia Chichibu, brata cesarza Hirohito. Japońskie kółka polityczne życzą sobie powołania ambasadora Matsudeira na kierownika polityki zagranicznej, ponieważ uważają, że zdoła on przelać dawne stosunki i zyskane pomiędzy obu państwami.

## B. minister Hoare wraca do czynnej polityki

**LONDYN, 10.2. (ATE).** — „Times” ogłasza list b. ministra Spraw Zagranicznych, sir Samuela Hoare’a, który dziś oczekiwany jest w Londynie. Były minister zamierza powrócić do czynnego życia politycznego. Treść listu pokrywa się z listem przesłanym przez Hoare’a swym wyborcom. Były minister wypowia-

da się za koniecznością jaknajbardziej wykonania programu zbrojeń i stwierdza, że cesarstwo brytyjskie, które będzie tak silne, że nie będzie potrzebowało obawiać się żadnego ataku, odegra wielką rolę w organizacji systemu bezpieczeństwa zbiorowego, które będzie mogło być atwo urzeczywistnione.

## Tuchaczewski w Paryżu

**PARYŻ, 10.2. (ATE).** Przybył tu marszałek Tuchaczewski, który w ciągu dnia dzisiejszego ma odbyć naradę z ministrem wojny, gen. Maurine, i szefem sztabu generalnego, gen. Gamelin. Tuchaczewski zabawi w Paryżu od 2 do 4 dni.

Wydanie paryskie „New York Herald” zaznacza, że Tuchaczewski odbędzie szereg doniosłych konferencji z przedstawicielami francuskich sfer wojskowych, a przedewszystkiem zaznajomi się ze stanem lotnictwa francuskiego.

## Zlicytowanie parceli należącej do imienniczki dłużnika

**KRAKÓW, 11.2. (tel. wł.).** Zdarzył się tu niecodzienny wypadek. W roku 1931 zmarła w Poznaniu tragiczną śmiercią Aniela Twardowska, właścicielka kilku kamienic w Poznaniu i parceli w Krakowie. Parcele tę zapisała Twardowska na fundację dla biednej inteligencji poznańskiej. Gdy kierownicy tej fundacji przybyli do Krakowa, dowiedzieli się, że parcela śp. Twardowskiej została sprzedana na licytacji.

Blizsze badania wykazały, że w Krakowie mieszka imienniczka zmarłej, również Aniela Twar-

dowska, która miała wielkie długie. Wierzyciele dowiedziawszy się, że jedna z parcel przy ul. Lea jest własnością Anieli Twardowskiej, spowodowali jej licytację. Zaszła oczywiście pomyłka, gdyż parcela należała do Anieli Twardowskiej, nie tej jednak, która mieszkała w Krakowie.

Ta niezwykła pomyłka będzie tematem rozprawy sądowej, w czasie której fundacja poznańska domagać się będzie od tych, którzy licytację spowodowali, zwrotu sum uzyskanych, oraz pokrycia wynikłych stąd strat.

## Francuski krzyż za walkę oho niczą

W dniu 28. XI 1935 r. rząd francuski wydał dekret, ustanawiający „Croix du Combattant Volontaire” (Krzyż za walkę ochotniczą), i przyznający również pełne prawa do tego Krzyża wszystkim obywatelom, a więc i Polakom, którzy ochotniczo zgłosili się do wojska francuskiego na czas trwania wojny. Pragnący otrzymać to odznaczenie winni w terminie do dn. 1. IX. 1936 r. złożyć podanie do attaché wojskowego i morskiego przy Ambasadzie Polskiej w Paryżu, w drodze przez gabinet ministra Spraw Wojskowych w Warszawie, z dołączeniem wypełnionego kwestionariusza według poniższego wzoru, oraz kształtcki służby w wojsku francuskim, względnie uwierzytelnionego za-

świadczenia, stwierdzającego dane osobne tej służby.

**KWESTIONARIUSZ**  
w sprawie przyznania „Croix du Combattant Volontaire”

1) Nazwisko i imię... względnie przezwisko... 2) Data i miejsce urodzenia... 3) Stopień wojskowy... 4) Wstąpił ochotniczo do wojska francuskiego dnia... 5) Rodzaje wojska, w których pełnił kolejno służbę... 6) Data zwolnienia... 7) Jakże dokumenty, względnie uwierzytelnione odpisy dokumentów załączają... (Podpis).

## Zmarli

S. p. Joanna z Janiszewskich Bronisława Puchalska; s. p. Stefan Niewiadomski, l. 46, w Warszawie; s. p. z Więckowskich Julia Szule, l. 75, w Warszawie; s. p. Marja Fokellman, l. 82, w Warszawie; s. p. z hr. Dzieduszyckich Domicela Henzlowa, wdowa, w Warszawie; s. p. Bronisław Langiert, l. 48, w Warszawie.

## Podróżuj samolotem

## Lisy nad morzem polarnym po ują na ryby

**KARWIA, 10.2. (PT.).** — Do rzadkości obecnie nie należy spotkać na plażach polskiego morza lisy. Zwierzęta te w braku pokarmu w ostępach Kępy Ostrowskiej, gdzie żyją, wywędrowały nad brzeg otwartego Bałtyku i tam „polują” na ryby.

## Nowy gmach

## Polskiej marynarki wojennej

Wczoraj jako w dniu święta marynarki wojennej i 16-iej rocznicy odzyskania dostępu do morza, odbyła się uroczystość poświęcenia nowego gmachu marynarki wojennej przy ul. Wawelskiej 7. Gmach poświęcił ks. prałat Michalski, poczem wygłosił ekologiczną przemówienie

szef kierownictwa marynarki wojennej, kontradmirał Świrski. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele kierownictwa marynarki wojennej oraz funduszu kwaterekowego z płk. inż. Torunem. Nowy gmach wybudowano według projektu arch. prof. Świrczyńskiego.

## Żydzi przeciw dziekanowi wydziału weterynaryj U.J.P.

Spowodowało licznych incydentów na wydziale weterynaryjnym U. J. P. na ile wyznaczona oddzielnych miejsc dla studentów żydowskich, studenci żydzi zwolali

wczoraj zgromadzenie, na którym uchwalono szereg rezolucji protestacyjnych.

Wystąpili oni m. in. z protestem przeciwko stanowisku, zajętemu przez dziekana wydziału prof. dr. Weigla. Prof. Weigel w czasie audjencji delegacji studentów żydowskich oświadczył miał, że incydenty te są wynikiem zachowania się studentów żydowskich. Wicęcający uchwalił zwrócić się bezpośrednio do ministra oświaty prof. Świętosławskiego, o ile na wydziale weterynaryjnym dojdzie do nowych zajść. (s)

## Wizyta w Paryżu Prem. Czechosłowacji

**PARYŻ, 9.2. (PAT).** Dzisiaj popołudniu przybył tu premier Czechosłowacki Hodža.

## Pies na krze przepląnął pod stolicą

Policja rzeczna została zawiadomiona, że koło nowego mostu kolejowego płynie na krze pies. Zawiadomienie nadeszło jednak zbyt późno, gdyż kra z psem przepłynęła wódł rzeki. Liczni przechodnie i pasażerowie tramwajów, będąc na moście Kierbedzia widzieli psa płynącego na krze. Gdyby nawet policja była zawiadomiona w porę, to jednak nie mogłaby pospieszyć psu z pomocą, ponieważ płynął środkiem rzeki, zapelnionej gęsto płynącą kra.